
Informacja prasowa

24 października 2017 r. w gmachu Archiwum Akt Nowych odbyła się promocja Albumu "Armia Andersa w obiektywie i zbiorach płk. Leona Waława Koca", prezentującego fragment spuścizny płk. Leona Koca - dowódcy Ośrodka Zapasowego Armii Polskiej w ZSRS.

. Niepublikowane dotąd, bezcenne fotografie przedstawiają historię tworzenia się Armii Polskiej w Związku Sowieckim i na Wschodzie (nazywanej od nazwiska dowódcy Armią Andersa). Zawarte w albumie zdjęcia przedstawiają najważniejsze wydarzenia z życia 19. pp 7. a później 11. Dywizji Piechoty, m.in: święta kościelne i państwowe, wizytacje gen. Władysława Andersa i innych wysokich rangą wojskowych. Można na nich rozpoznać konkretnych żołnierzy, cywilów, ale także obiekty infrastruktury wojskowej, kościoły i cmentarze. Spuścizna, którą pozostawił płk Koc zawiera oprócz kilku tysięcy fotografii oryginalne rozkazy dowódców poszczególnych jednostek, raporty sytuacyjne, stany ewidencyjne i korespondencję wojskową z lat 1941–1947. Ponadto znajdują się w niej periodyki, tygodniki, kwartalniki jednodniówki i wydawnictwa okolicznościowe, przeznaczone dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Wschodzie.

Twórca albumu, Leon Waław Koc urodził się 23 września 1892 r. w Suwałkach, gdzie razem z bratem Adamem Kocem, późniejszym ministrem skarbu i szefem OZON-u, uczęszczał do Gimnazjum Męskiego. Jesienią 1905 r. w czasie rewolucji został członkiem komitetu strajkowego. W styczniu następnego roku rozpoczął naukę w Polskiej Prywatnej Siedmioklasowej Szkole Handlowej w Suwałkach. Karierę wojskową pułkownik Leon Koc rozpoczął od Organizacji Strzeleckich. Podczas I wojny światowej służył w Legionach Piłsudskiego, gdzie został oficerem 5. pułku piechoty. Za pracę żołnierską w polu od 6 sierpnia 1914 r. otrzymał od Komendanta prawo do noszenia odznaki I Brygady „Za wierną służbę” z wysoką 208 lokatą. 17 lipca 1917 r., po kryzysie przysięgowym, w przebraniu szeregowego został internowany ze swoimi żołnierzami w obozie w Szczypiornie. Po wojnie ukończył Wyższą Szkołę Wojenną i został oficerem Sztabu Generalnego, potem dowodził między innymi 66. Kaszubskim Pułkiem Piechoty. W czerwcu 1935 r. stanął na czele Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego. Na tym stanowisku odpowiadał za koordynowanie i kierowanie pracą oświatowo-wychowawczą w wojsku oraz promowanie problematyki wojskowej w środowisku cywilnym. Ponadto nadzorował działalność Centralnej Biblioteki Wojskowej i Głównej Księgarni Wojskowej, sprawował nadzór nad szkoleniem w korpusach kadetów, a do października 1938 r. pełnił funkcję redaktora „Bellony”.

We wrześniu 1939 r. pułkownik Koc wyruszył na front. 13 tego miesiąca został dowódcą garnizonu Kowel. 18 września przeprowadził demobilizację nie uzbrojonych żołnierzy, zamieszkałych na wschód od Bugu. Z żołnierzy uzbrojonych sformował grupę „Kowel”. 2 października w rejonie Domostawa-Momoty Górne nie mogąc przełamać oporu nieprzyjaciela złożył broń przed Sowiecami. Od października 1939 r. przebywał w obozie jenieckim, z którego został przewieziony do Moskwy i osadzony w więzieniach na Łubiance i Butyrkach. Wyrokiem sądowym został skazany na śmierć. Wyrok ten został jednak zamieniony na zesłanie na Workutę, poza krąg polarny. Po układzie Sikorski-Majski, tak jak tysiące innych żołnierzy został uwolniony; dotarł do tworzącej się w ZSRS Armii gen. Andersa.

15 września 1941 r. pułkownik Koc objął dowództwo nad Ośrodkiem Zapasowym Armii Polskiej w ZSRS. Po rozpoczęciu organizacji 7. Dywizji Piechoty objął dowództwo 19. pp. Następnie został dowódcą Ośrodka Organizacyjnego Armii, który pod koniec marca 1942 r., w czasie ewakuacji z Guzar do Iraku przemianowany został na 11. Dywizję Piechoty. W marcu 1944 r. pełnił służbę na stanowisku komendanta rejonu etapów i podlegał dowódcy Jednostek Terytorialnych w Palestynie, Syrii, Iraku płk. dypl. Bolesławowi Ostrowskiemu.

Pułkownik Leon Waław Koc był zawodowym wojskowym, lecz z wykształcenia i powołania zawsze pozostawał i czuł się historykiem. Będąc czynnym uczestnikiem wydarzeń dziejowych, doskonale zdawał sobie sprawę z ich wagi dla historii i jak ważnym jest udokumentowanie wszystkiego co go otacza. Tak powstało jego archiwum fotograficzne. Będąc już w wojsku w Buzułuku, gdzie dowodził 19. pp, za pierwszą gażę kupił najlepszy, jaki tylko mógł znaleźć, aparat fotograficzny i zaczął robić zdjęcia. Na opisywanie i opracowanie fotografii pułkownik Koc miał czas, ponieważ po ewakuacji z ZSRS, w Iraku, (tak jak szereg innych wyższych oficerów) został przeniesiony do tzw. drugiej grupy, czyli do rodzaju rezerwy. Do służby czynnej wrócił po prawie trzech latach 1 stycznia 1944 r. Zmarł w Londynie w

1954 r.